

WOŁODYMYR RUTAR

Szkolenie i dyscyplina w Armii Halickiej (listopad 1918 – listopad 1919)

Rozumienie stawianych przez dowództwo zadań oraz gotowość do ich wykonania jest jednym z istotnych czynników zwycięstwa na polu bitwy. Z uwagi na to priorytetowym elementem szkolenia każdego żołnierza – niezależnie od stopnia wojskowego – jest zwiększanie poziomu dyscypliny, co ma gwarantować powodzenie działań. Dość profesjonalnie – wykorzystując doświadczenie szkół wojskowych austriackiej i rosyjskiej – takie szkolenia przeprowadzano i w Armii Halickiej (AH), która nie traciła gotowości bojowej mimo krwawego przebiegu działań wojennych w Galicji i Naddnieprzu, problemów z zapatrzeniem materiałowo-technicznym oraz nękających ją epidemii chorób.

Wojna polsko-ukraińska w latach 1918–1919 jest przedmiotem zainteresowania zarówno polskich, jak i ukraińskich badaczy. Niektóre aspekty dotyczące problemu dyscypliny i szkolenia oficerów i żołnierzy AH znajdują swoje odbicie w pracach Michała Klimeckiego, Macieja Krotofila, Mykoły Łytwyna, Stepana Makarczuka i innych. Jednak charakterystyczną cechą tych prac jest opis wydarzeń pozbawiony analizy, wprowadzenie do naukowego obiegu powszechnie znanych pamiętników bez zwracania uwagi na problemy zorganizowania armii lub działania poszczególnych jednostek, a niekiedy opis wydarzeń i faktów dotyczących kampanii wojskowych w duchu kulturowania mitów stworzonych przez naukowców okresu międzywojennego. Należy również wspomnieć o pracy naukowej Lwa Shankovskoho, która rekonstruuje historię organizacji AH i została napisana w oparciu o znaczną liczbę materiałów archiwalnych z emigracji. Jednakże jego badania nie można uznać za kompletne i wystarczające ze względu na brak dostępu naukowca do tych materiałów, które znajdowały się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej lub na Ukrainie.

Cały system przygotowania składu bojowego Armii Halickiej opierał się na sieci różnych kursów oficerskich i podoficerskich. W ich trakcie oficerowie nie

tylko rozwijali dotychczasowe umiejętności, ale i otrzymywali nowe specjalności wojskowe. Dla rekrutów oraz mobilizowanych żołnierzy istniały także odpowiednie placówki, w których ćwiczyli i otrzymywali wiedzę z zakresu taktyki bojowej, medycyny oraz zasad obchodzenia się z bronią. Liczba i specjalizacja placówek szkoleniowych zależały od sytuacji i potrzeb frontu.

Pierwsze podobne szkolenia zostały zorganizowane przy okręgowych komendach wojskowych w Stryju, Stanisławowie i Kołomyi. Szkolenie prowadzono na bazie garnizonów byłych austriackich pułków piechoty. Okręgowa Komenda Wojskowa w Stryju utworzyła kosz¹ im. Bohdana Chmielnickiego na podstawie garnizonów byłego 33 pp, Okręgowa Komenda Wojskowa w Stanisławowie sformowała dwa kosze, które przygotowały trzy kurenie² na podstawie byłych 58 i 20 pp. Okręgowa Komenda Wojskowa w Kołomyi zorganizowała 24 pp im. Petra Doroszenki oraz 36 pp im. hetmana Iwana Mazepy. Komenda ta utworzyła największą liczbę pochodnych kureni – trzy z 24 pp i dwa z 36 pp oraz „Huculski Batalion Szturmowy” czot.³ Hrycia Holińskiego⁴. Na bazie byłych 80 i 35 pp Okręgowa Komenda Wojskowa w Złoczowie utworzyła kosz rezerwy i dość szybko wysłała do Lwowa dwa kurenie. Okręgowa Komenda Wojskowa w Tarnopolu utworzyła kosz rezerwy na podstawie garnizonów 15 pp, który otrzymał nazwę I Pułk Podolski imienia Symona Petlury. Kurenie i sotnie wysyłano stąd tylko na front pod Lwowem, ale i na Naddnieprze. Okręgowa Komenda Wojskowa w Brzeżanach Chyrów i Lwów. Okręgowa Komenda Wojskowa w Czortkowie utworzyła kosz rezerwy, korzystając z garnizonów byłego 95 pp, a podczas ofensywy czortkowskiej – XIV, XVI, XVII brygady oraz brygady konnej⁵.

Wiadomo, że istniały szkolenia z obsługi karabinów maszynowych przy Brygadzie Ukraińskich Strzelców Siczowych (USS) i IV Brygadzie Złoczowskiej⁶. W Kałuszu w takim szkoleniu uczestniczyło 15 kursantów, którzy

¹ Kosz – oddział rezerwy, który tworzone dla uzupełniania składu osobowego armii, rekrutacji ochotników oraz opieki nad rannymi, chorymi i pokaleczonymi żołnierzami.

² Kuren – główna jednostka taktyczna Armii Halickiej. Odpowiedniki jednostek organizacyjnych AH (pol.-ukr.): drużyna – rij; pluton – czota; kompania (bateria) – sotnia; batalion – kuren (kuriń); pułk – pułk (połk); brygada – brygada; korpus – korpus.

³ Odpowiedniki stopni wojskowych Polski i Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej (ZURL) (pol.-ukr.): podchorąży – podchorąży; chorąży – chorąży; podporucznik – czotar; porucznik – porucznik; kapitan, rotmistrz – kapitan; major – otaman; podpułkownik – podpułkownik; pułkownik – pułkownik; generał brygady – generał-czotar; generał dywizji – generał-porucznik; generał broni – generał-sotnik.

⁴ S. Suljatyńskij, *1-szyj Probojewyj Huculskij kuriń* [w:] *Ukrajinska Halycka Armia 1918–1921*, t. 2, red. D. Mykytiuk, Winnipeg 1960, s. 99.

⁵ L. Szankowskyj, *Pichota Ukraińskoi Halyckoi Armii* [w:] *Ukrajinska Halycka Armia 1918–1921*, t. 1, red. D. Mykytiuk, Winnipeg 1958, s. 153–154.

⁶ *Ibidem*, s. 151.

ćwiczyli przy pomocy dwóch karabinów maszynowych⁷. Rezerwowa sotnia karabinów maszynowych działała również w Stryju. Oddział liczył w sumie 90 żołnierzy z 12 karabinami maszynowymi⁸. 1 lutego 1919 r. ze szkolenia na front wysłano połsotnię – cztery karabiny maszynowe z obsługą, a w styczniu – czotę z dwoma karabinami maszynowymi i obsługę dla czterech karabinów maszynowych⁹. Przy kursach dla obsługi karabinów maszynowych działały i kursy dla obsługi moździerzy. Już w pierwszych dniach taki kurs otworzono przy grupie „Wschód”, na którym szkolący się mieli do dyspozycji kilka moździerzy różnych kalibrów (90 i 120 mm) w tym jeden ciężki (220mm)¹⁰. W Samborze odbywał się kurs obsługi granatników¹¹. Najczęściej szkolenia w takich placówkach były przeprowadzane dla szeregowych.

Ze względu na problem z kadrami, szczególnie w związku z brakiem potrzebnej liczby oficerów liniowych, została podjęta decyzja o stworzeniu kursów oficerskich w Samborze, Kołomyi i Czortkowie¹². W szkole oficerskiej w Złoczowie studiowało 100 kursantów. W Samborze szkoła oficerska została utworzona w lutym 1919 r., studiowało w niej 88 kursantów¹³. Według obliczeń Kulczyckiego¹⁴ w okresie styczeń–maj 1919 r. siedem szkół oficerskich AH wyszkoliło 440 oficerów, natomiast 180 kursantów nie ukończyło szkoły w związku z działaniami wojennymi¹⁵. Jak stwierdza Pawło Tkaczuk, szkoła oficerska w Złoczowie przygotowała 95, w Samborze – 87, w Kołomyi – 78 żołnierzy¹⁶. Oprócz szkół oficerskich działały i podoficerskie. 23 kwietnia 1919 r. przy I Korpusie Halickim (KH) została

⁷ P. Myhowych, *Z wojny na wojny*, „Litopys Czerwonii Kalyny” (Lwów) 1939, cz. 6, s. 22.

⁸ A. Kihiczak, *Zrazok prawoporiadku Ukraïnskoji włady w odnomu z halyčkich mist* [w:] *Ukrajinska Halyčka...*, t. 2, s. 27.

⁹ P. Myhowycz, *Pry zapasnij sotni skorostriuw u Stryju* [w:] *Istorycznyj kalendar-almanach „Czerwonoi Kalyny” na 1938 r.*, Lwów 1937, s. 142–144.

¹⁰ Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy] (dalej: CDIAU), Lwów, kol. 9, mf 92255, Wspomnienia o brygadzie Kołomyjskiej w latach 1918–1919, s. 643, 646.

¹¹ CDIAU, fond 581, op. 1, spr. 146, Nakaz DSWS [Państwowego Komitetu Spraw Wojskowych] cz 19947 do OKW [Okręgowej Komendy Werbunkowej] Sambir wid 12 IV 1919 r., s. 56.

¹² O. Kljun, *Armijskyj wyszkil UHA* [w:] *Ukrajinska Halyčka...*, t. 1, s. 365.

¹³ P. Tkaczuk, *Suchoputni wijska Zbrojnych syl Ukrainy doby rewolucyj 1917–1921*, Lwów 2009, s. 92; P. Fedoriw, *Starszyńska szkola pichoty UHA w Kolomyji* [w:] *Ukrajinska Halyčka Armia 1918–1921*, t. 3, red. D. Mykytiuk, Winnipeg 1966, s. 146.

¹⁴ Tu i dalej brak danych o imieniu i stopniu wojskowym.

¹⁵ W. Futulujczuk, *Ukraïnska Halyčka armija: wijskowo-patriotyczne wychowanja ta wyszkil (1918–1920)*, <http://www.irekw.internetdsl.pl/ugapatr.html> (dostęp 24 VI 2019 r.)

¹⁶ P. Tkaczuk, *Komandni kadry Suchoputnych wijsk Halyčkoji armiji 1918–1919 rr.*, „Wijskowo-naukowy wisnyk” (Lwów) 2008, nr 10, s. 194.

założona szkoła dla podoficerów, kierownikiem której został czot. Ajlwajlowy¹⁷. Wyszkolono tam 4 sotnie¹⁸. Dla kursantów ukazały się dwie broszury szkoleniowe *Stasiwa „Wyszkil wojaka”* oraz *Skorostril*¹⁹.

Podczas ofensywy czortkowskiej Naczelną Komendą Armii Halickiej (NKAH) postanowiono stworzyć kursy przy korpusach, które szkoliły mobilizowanych żołnierzy oraz ochotników. Rozkaz z 23 czerwca 1919 r. głosił, że przy trzech korpusach miały być zorganizowane lotne szkolenia, a na zapleczu – „Armijskie Wyszkolenie”, żeby zapewnić armii niezbędną ilość gotowych do boju żołnierzy²⁰. Odrębne kursy miały być stworzone przy Brygadzie USS. Jak stwierdza Dmytro Mykytiuk, przeszkolono na nich od 300 do 3000 żołnierzy²¹. Pod koniec czerwca 1919 r. na „Armijskim Wyszkoleniu” przebywało 8 tys. żołnierzy, a po przejściu Zbrucza szkolenie zmieniło się w tzw. żniwne sotnie²². Na Naddnieprzu funkcjonowały tylko szkoły oficerskie i podoficerskie oraz sotnie karabinów maszynowych²³.

Oprócz „Armijskiego Wyszkolenia” podczas ofensywy czortkowskiej 19 czerwca 1919 r. zostało zorganizowane szkolenie w XVIII Brygadzie pod dowództwem sot. Mykoły Ałyskiewycza, na które powołano 1300 żołnierzy²⁴. 25 czerwca 1919 r. NKAH wydała rozkaz o organizacji odrębnej oficerskiej szkoły piechoty w Towstym²⁵. Szkolenie oficerów trwało 12 tygodni, a podoficerów – 6²⁶. Już 4 lipca tr. został ogłoszony rozkaz przyspieszenia szkolenia²⁷. Kursy oficerskie również odbywały się we wsiach Cygany i Hucie Czuhorskiej. Szkoła w Hucie Czuhorskiej po raz pierwszy wypuściła

¹⁷ CDIAU, kol. 9, mf 92257, Nakaz wid 27 IV 1919 r. po I Halyckomu Korpusi, s. 221, [imienia nie ustalono].

¹⁸ W. Mackiw, *Podstarszynska szkola wyszkolu I Halyckoho Korpusu UAH* [w:] *Ukrajinska Halycka...*, t. 3, s. 148.

¹⁹ I. Boberskij, *Szodennyk, 1918–1919 rr.*, Kyjiw 2003, s. 158.

²⁰ Centralny Derżawnyj Archiw Wyszych Organiw Włady [Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy w Kijowie] (dalej: CDAWOW), Kyjiw, fond 2188, op. 1, spr. 1, Nakaz NKHA pro stworenja ruchomoho wyszkolu pry III HK wid 28 VI 1919 r., s. 148.

²¹ D. Mykytiuk, *1-sza Bruhada Ukr. Sicz. Strilciw* [w:] *Ukrajinska Halycka...*, t. 2, s. 71.

²² Oddziały, które zajmowały się żniwami.

²³ O. Kljun, *Armijskyj...*, s. 365–366.

²⁴ CDIAU, kol. 9, mf 92255, R. Cegelskij, Wyszkil XVIII brygady (II Korpus) pid komandou sot. Myk. Ałyskiewycza (19 VI – VII 1919), s. 325.

²⁵ CDAWOW, fond 2192, op. 1, spr. 2, Nakaz wid 25 VI 1919 r. pro widkryttia wyszkolu w Towstim, s. 13.

²⁶ CDAWOW, fond 2192, op. 1, spr. 1, poz. 1, Opowiszczennia wid 17 VI 1919 r. pro widkryttia szkoły dla starszyn i pidstarszyn w Towstim, s. 88.

²⁷ CDAWOW, fond 2192, op. 1, spr. 1, Nakaz NKHA wid 4 VII 1919 r. pro pryszwydszennia nawczannia u wyszkolach, s. 294.

kursantów dopiero 8 października 1919 r. – 63 żołnierzy. 10 października na drugim roku naukę rozpoczęło 50 kursantów. Już w listopadzie szkoła przestała funkcjonować²⁸.

Znajdując się za Zbruczem, dowództwo Armii Halickiej miało nadzieję na przegrupowanie i zebranie własnych sił, po czym miało nastąpić wspólne działanie w ramach kampanii wojskowej razem z mieszkańcami Naddnieprza na Kijów, a potem myślano o walce w Galicji i o jej stolicę – Lwów. Pozostający w izolacji, kompletnie bez środków, Galicjanie byli obcymi dla miejscowych i traktowano ich jak zaborców. Dowództwo nie miało praw do podjęcia wymaganej mobilizacji czy rekwizycji. Skutkiem tego, jak zeznawali naoczni świadkowie wydarzeń, był głód wśród żołnierzy oraz niskie morale armii. Dlatego na Naddnieprzu potrzeba organizacji szkolenia dla oficerów oraz ochotników wciąż była aktualna. Rozkazem z 17 sierpnia 1919 r. planowano stworzyć kursy szkoły wojskowej, ponieważ brakowało oficerów sztabu generalnego²⁹. W sierpniu 1919 r. Komenda Etapu Armii (KEA) postanowiła zorganizować wyszkolenie Komendy Etapu w powiecie jampolskim. Przeprowadzona w tym celu mobilizacja dała tysiąc ochotników³⁰. W szkoleniu I KH 29 sierpnia tr. uczestniczyło 19 oficerów i 317 żołnierzy, a w stanie bojowym – 5 oficerów i 89 żołnierzy, którzy mieli na uzbrojeniu 58 karabinów³¹.

Później, w rozkazie z 11 września 1919 r. ogłoszono stworzenie grupy szkoleniowej I KH. Do jej zadań należało wyszkolenie piechoty, szkolenie z obsługi karabinów maszynowych, szkoła oficerska i podoficerska oraz rezerwowi koszar kawalerii. Na komendanta został wybrany Ferdynand Bałycki³². Od sierpnia do września 1919 r. wyszkolono w USS 6 sotni ochotników. Za pozwoleniem kierownictwa Ukraińskiej Republiki Ludowej, na terytorium Hajsynszczyzny w ciągu trzech tygodni dowództwo rezerwowego kosza USS przeprowadzało mobilizację mężczyzn w wieku 18–22 lat. W tym czasie zostało zmobilizowanych 600 ochotników, z których stworzono odrębny kureń szkolny por. Mychajła Dewossera³³.

²⁸ O. Kljun, *Armijskyj...*, s. 365–367; S. Kulczyckij, *Starszynski szkoły H.A.* [w:] *Ukrajinska Hałycka Armia 1918–1921*, t. 4, red. D. Mykytiuk, Winnipeg 1968, s. 265, 267.

²⁹ CDAWOW, fond 2192, op. 2, spr. 1, Nakaz wid 17 VIII 1919 r. pro widkrytja szkoły starszyn henztabu, s. 216.

³⁰ M. Alyskewycz, *Wyszkil Komandy Etapu UHA na Ukraini*, „Litopys Czerwonoi Kalyny” (Lwów) 1932, cz. 3, s. 14–15.

³¹ CDIAU, kol. 9, mf 92257, Czyselnyj skład I HK na 29 VIII 1919 r., s. 159.

³² CDIAU, kol. 9, mf 92257, Nakaz po I HK wid 11 IX 1919 r. pro stworennia „Wyszkolnoji grupy”, s. 262.

³³ J. Harasymiw, *Na służbi narodu. Sotnyk USS inż. agr. Mychajlo Dewosser (1895–1973)*, „Wisti Kombatanta” 1973, cz. 4, s. 61–63.

Artyleryjskie rzemiosło żołnierze opanowywali przy bateriach rezerwowych ulokowanych w Kołomyi, Złoczowie, Tarnopolu, Stryju, Czortkowie. Na początku 1919 r. została stworzona artyleryjska szkoła oficerska, która początkowo znajdowała się w Stryju, a później została przeniesiona do Stanisławowa³⁴. Kierował szkołą otam. Seweryn Łeszciuj, adiutantem był sot. Iwan Sitnyckyj, procesem nauczania zajmowali się por. T. Mackiw i Belej. Od 10 stycznia do 15 maja 1919 r. szkoliło się 42 kursantów. Niestety, wydarzenia na froncie nie pozwoliły im ukończyć pierwszego roku nauki. Szkoła została przekształcona w baterię armat polowych i wyruszyła na front³⁵. Według stwierdzenia Wołodymyra Hałana w Złoczowie stworzono rezerwowy kosz artyleryjski, dowódcą którego był sot. Sitnyckyj. Funkcjonował przy nim warsztat naprawy armat. Podczas pierwszej rekrutacji w szkole było 15 ochotników i 1 sztabowy podoficer kawalerii³⁶. Komendantem kosza artyleryjskiego w Kołomyi najpierw był sot. Roman Szypajło, potem zamienił go sot. Andrij Babiuk. Stryjski kosz artyleryjski też zorganizował artyleryjski warsztat pod dowództwem czot. Kaliwoszki³⁷.

Podczas ofensywy czortkowskiej 20 czerwca 1919 r. w celu zmniejszenia liczby artylerzystów liniowych na zapleczu został wydany rozkaz płk. Hrycia Kossaka, zgodnie z którym wszystkie artyleryjskie kosze, a mianowicie Stryj, Stanisławów, Kołomyja, Czortków i Złoczów połączono w Terebowli. Dowódcą został otam. Łeszciuj³⁸.

W lipcu 1919 r. w celu poprawienia wyszkolenia artylerystów rozpoczęto odpowiednie kursy w Armii Halickiej. Po przejściu rzeki Zbrucz kierownik stanisławowskiej szkoły artyleryjskiej Łeszciuj odtworzył placówkę pod Kamieńcem Podolskim. W tym koszu artyleryjskim były dwie baterie sot. Zamoroki i Hurka. Artyleryjskie warsztaty kosza znajdowały się na dworcu w wagonach kolejowych³⁹. Niedługo na czele szkolenia stał sot. Sitnyckyj, który zorganizował proces nauki dla 25 podoficerów. W październiku 1919 r. szkoła wypromowała pierwszych absolwentów⁴⁰. Już 5 lipca 1919 r. KEA otworzyła artyleryjską szkołę oficerską, do której zostali skierowani wszyscy przeszkoleni artylerzyści i podoficerowie artylerii z wykształceniem

³⁴ M. Lytwyn, *Ukraińsko-polska wojna 1918–1919 rr.*, Lwów 1998, s. 128.

³⁵ S. Tuljuk-Kulczyckij, *Starszyński szkoły Halyckoji armii* [w:] *Ukrajinska Halycka...*, t. 4, s. 268–269; L. Krywyżuk, *Zbrojni syły Ukrainy 1917–1920 rr. Wysził i wychowannia*, Lwów 2006, s. 80.

³⁶ W. Halan, *Batarija smerty*, Dżersi Siti 1968, s. 35.

³⁷ S. Maćkewycz, *Artylerija Ukrajinska Halycka Armia* [w:] *Ukrajinska Halycka...*, t. 1, s. 180.

³⁸ CDAWOW, fond 2192, op. 1, spr. 1, Nakaz H. Kossaka wid 20 VI 1919 r., s. 125.

³⁹ S. Tuljuk-Kulczyckij, *Starszyński...*, s. 270.

⁴⁰ P. Tkaczuk, *Orhanizacija artylerijskich czastyn ta ich bojowa dijalnist po zachystu Ukrajinskoji derżawnosti 1917–1920 rr.*, [Dysertacja dok. ist. nauk, P. Tkaczuk], Kyjiw 2004, s. 133.

obejmującym minimum 6 klas gimnazjum lub 2 lata seminarium nauczycielskiego, 2 lata szkoły handlowej lub przemysłowej⁴¹. 11 września 1919 r. przy grupie szkoleniowej I KH miało być stworzone szkolenie artyleryjskie pod dowództwem sot. F. Nowaka⁴². Łącznie szkoły artyleryjskie przeszkoliły dla armii 67 oficerów⁴³.

W związku z brakiem lotników w Krasnym została stworzona szkoła lotników i obserwatorów, oprócz tego prowadzono jeszcze wiele wyspecjalizowanych kursów. Jednak szkoły nie ominęło tragiczne wydarzenie, w wyniku którego na początku lutego 1919 r. została ona zamknięta. Podczas szkolenia pilotów w rękach płk. Borysa Hubera wybuchła bomba lotnicza, co było skutkiem nieprzestrzegania zasad bezpieczeństwa. Wbrew niepowodzeniom sama sotnia powiększała się, tak jeśli chodzi o liczbę osób, jak i jej stan materialno-techniczny. W związku z tym została podjęta decyzja o reorganizacji tej sotni w pułk lotniczy⁴⁴.

Dla utrzymywania dyscypliny w oddziale istotna jest obecność charyzmatycznego lidera. Por. P. Krywosiuk pozytywnie ocenił swojego dowódcę, komendanta II Kołomyjskiej Brygady, otam. Franca Tinkla. Według niego był to najbardziej pozytywny, uczciwy dowódca, który cieszył się szacunkiem zarówno wśród oficerów, jak i szeregowców. Był sprawiedliwy dla wszystkich i za to wymagał jedynie uczciwego wykonywania obowiązków wojskowych. Tinkl stanął na czele brygady 11 lutego 1919 r. Pojawienie się nowego dowódcy od razu spowodowało pozytywne zmiany w działalności organizacyjnej sztabu. Codziennie pojawiające się rozkazy cechowała klarowność i dokładność wyznaczonych zadań. Takich rozkazów, jak stwierdzał porucznik, nie było nawet w armii austriackiej podczas I wojny światowej. Wiadomo, że taka praca komendanta dodatkowo wpłynęła na morale żołnierzy⁴⁵.

O dowódcy AH gen. Mychajle Omelanowiczu-Pawłence i o szefie sztabu płk. Jewhenie Myszkowskim wspominał płk Hnat Stefaniw. Pierwszy według niego był znanym i popularnym Ukraińcem, pomyslowym i szczerym patriotą, natomiast Myszkowski był ambitnym i samolubnym samochwałą-optymistą, o niepewnym pochodzeniu. Później, jak stwierdza Stefaniw,

⁴¹ Biblioteka Narodowa (dalej: BN), Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczeni w Lwowie, mf 87300, Nakaz cz. 74 komandy zapilla pro widkryttia artylerijskoji szkoły starszyn, s. 102.

⁴² CDIAU, kol. 9, mf 92257, Nakaz po I HK wid 11 IX 1919 r. pro stworennia „Wyszkolnoji grupy”, s. 262.

⁴³ P. Tkaczuk, *Orhanizacija...*, s. 133.

⁴⁴ I. Lemkiwskyj, *Letunstwo U. H. A.*, „Litopys Czerwonoi Kalyny” (Lwów) 1938, cz. 11, s. 8.

⁴⁵ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczeni w Lwowie, mf 69010, P. Krywonosuk, Slidamy 3-ho kurenia 24 p.p. imeni hetmana Petra Doroszenka, s. 238–239.

wiosną 1920 r. Myszkowski mścił się na Haliczanach za zwolnienie ze stanowiska szefa sztabu. Właśnie dlatego wydał rozkaz, żeby żadnego oficera z AH nie przyjmowano do oddziałów „petlurowskich” i pomagał Polakom przeprowadzać areszty Haliczan⁴⁶.

Kilka słów Stefaniw pozostawił i o sobie. Twierdził, że wielu pseudopatriotów próbowało dorobić się na dobrach państwowych, które pochodziły z Naddnieprza. Przeciwnicy, którzy chcieli się wzbogacić, stosowali różne metody, żeby dyskryminować go jako szefa zaopatrzenia przy Państwowym Sekretariacie Spraw Wojskowych (PSSW). Pisali tajne donosy, nawet grozili śmiercią. Stefaniw był również nieufny wobec szefa rządu ZURL Sydora Hołubowycza⁴⁷ przez możliwe machinacje z ropą naftową.

W gen. Oleksandrze Grekowie, według świadectw Oleksandra Kluczenka, łączyły się wszystkie cechy dowódcy armii: konsekwentny, zrównoważony, z dobrym strategicznym myśleniem, energiczny, cieszył się ogromnym szacunkiem wśród zwykłych żołnierzy i składu oficerskiego. Jego aparycja, inwencja, stanowczość wskazywały, że to żołnierz z „krwi i kości”. Grekow był prawdziwym generałem carskiej szkoły, który rozumiał, że prowadzenie wojny na dwa fronty nie jest możliwe. Był zwolennikiem wspólnego frontu stworzonego w celu walki z Rosją bolszewicką. Główny ataman URL Petlura, który zawsze się bał autorytetu Grekowa⁴⁸, zmusił rząd ZURL do zwolnienia generała z szeregów AH. Razem z nim odeszli i inni utalentowani oficerowie sztabu, wśród których był otam. Wilhelm Lobkowicz. Kontrowersje związane ze stanowiskiem generała występowały i w przypadku Kossaka i Petra Bubely⁴⁹.

Jak wspominał później gen. Omelanowycz-Pawłenko, wśród kadr Haliczan brakowało wyższych oficerów z niezbędnym doświadczeniem wojskowym. To z kolei wpływało na morale strzelectwa halickiego. Jak zauważył Dmytro Palijiw, różnica między mieszkańcami Naddnieprza a Haliczanami polegała na tym, że ci pierwsi mieli wielu generałów, a drudzy nie mieli żadnego. Ale na Naddnieprzu wielu generałów nie posiadało kwalifikacji, których należałoby oczekiwać od oficerów tej rangi⁵⁰.

⁴⁶ CDIAU, fond 361, op. 1, spr. 163, S pogody H. Stefaniw „Wiljem i Ja”, s. 24.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 25.

⁴⁸ http://www.memorial.kiev.ua/zhurnal/pdf/02_2001/343.pdf (dostęp 24 VI 2019); https://zaxid.net/petlyura__divne_zahoplennya_galichan_n1254647 (dostęp 24 VI 2019); <http://www.istpravda.com.ua/articles/2013/12/17/140426/> (dostęp 24 VI 2019); W. Rutar, *Oficer Halyckoi armii: sztryhy do portretu* [w:] *Persza switowa wijna u wijskowo-istorycznomu wymiri (do 100-ja podii)*, Lwiv 2014, s. 40–41.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 39.

Jeśli chodzi o poziom przygotowania mobilizowanych, dysponujemy różnymi przekazami. Jak wspominał Mychajło Mydżyn, w listopadzie-grudniu 1918 r. w oddziałach frontowych panowała dość słaba dyscyplina. Najgorsze opinie o mobilizowanych przychodziły z Kołomyi, Stanisławowa i Stryja. Żołnierze z tych miejscowości podczas przejazdów na front rabowali sklepy i magazyny. Robili to i na froncie. Kiedy zagrabili wystarczająco dużo majątku, uciekali do domu⁵¹.

Podobna sytuacja była i z ukraińskimi żołnierzami z Kopyczyńców, Husiatyna i Czortkowa, którzy pod wpływem bolszewizmu dokonywali rabunków. Jeden z takich wypadków zanotowano 28 marca 1919 r. w Kopyczyńcach, kiedy czot. Fedir Kowalczyk dokonał rabunku, zabierając kilka wagonów z żywnością przeznaczonych dla innego powiatu. Żołnierze z Husiatyna za pewne „wynagrodzenie” mogli spokojnie kraść mąkę, cukier albo ropę naftową⁵².

Również pijaństwo w armii stanowiło spory problem. O jego szerzeniu się świadczył fakt, że już 7 listopada 1918 r. ukraińskie kierownictwo wydało rozkaz o zamknięciu wszystkich karczm we Lwowie. W wypadku nieprzestrzegania tego rozkazu pijanych żołnierzy spotykała surowa kara⁵³. Udając walkę z zakazem sprzedaży wódki, ukraińscy żołnierze w styczniu 1919 r. w powiecie rudkowskim bezczelnie rabowali karczmarzy⁵⁴. Od 7 maja 1919 r. w pobliżu jednostek czynnej armii także istniał zakaz spożywania alkoholu. Dotyczyło to zarówno żołnierzy, jak i cywilów. Wojskowi, którzy nie przestrzegali zakazu, trafiali pod sąd wojskowy. Cywile dostawali grzywnę w wysokości do 2 tys. hrywien albo groził im areszt na okres do 6 miesięcy⁵⁵. Podobne zakazy o używaniu albo sprzedaży wódki istniały i na Naddnieprzu, gdzie problem ten był tak samo istotny.

Zachowało się niewiele sprawozdań o realnym stanie AH. Jedno z najbardziej znanych zostało napisane 20 stycznia 1919 r. przez szefa sztabu AH ppłk. Josefa Pappa de Janoszi. Zaznaczył on, że moralny stan korpusu oficerskiego jest dobry, jednak wykazywano niezadowolenie z oficerów zaplecza. Podwyższenie żołdu, szczególnie do takiego rozmiaru jak dostawali oficerowie na

⁵¹ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 69012, M. Mydżyn, Spominy z ukraińsko-polskiej wojny za czas wid 1 XI 1918 r. do 28 IV 1920 r., s. 92–93.

⁵² BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie mf 88611, Skarha na ukraińskich wojskach z Kopyczenców, Husiatyna, Czortkowa, b.d., s. 380.

⁵³ CDAWOW, fond 2188, op. 4, spr. 16, Nakaz Naczalnoi Komandy ukraińskich wojsk u Lwowe wid 7 XI 1918 r., s. 6.

⁵⁴ Lwivskij Oblasnyj Derżawnyj Archiw Lwiw [Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie] (dalej: DALO), fond 257, op. 1, poz. 49, Donesenia prywatnych osib pro hrabezi ukraińskich soldat, s. 1–8.

⁵⁵ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 87300, Nakaz Wijskam Halyckoi Armii, cz. 47 wid 12 V 1919 r., s. 34.

Naddnieprzu, było problemem, który wymagał rozwiązania w pierwszej kolejności. Papp de Janoszi uważał, że warto akcentować różnice pomiędzy oficerami frontowymi a tyłowymi. Na przykład wyróżnikiem oficera frontowego miał być bagnet, gdy reszta nosiłaby szable. Nastroje wśród żołnierzy były negatywne. Sytuacja pogorszyła się szczególnie po przyjeździe oddziałów z Naddnieprza. Konieczne było powstanie dobrego czasopisma, na stronach którego byłyby klarownie przedstawione codzienne wydarzenia oraz cele, które planowała osiągnąć NKAH. Negatywnie wpływał na armię również brak umundurowania i obuwia, ponieważ dobrze ubrany żołnierz zupełnie inaczej traktował wojnę. Podsumowując, de Janoszi odnotował potrzebę realizacji żądań oficerów i podoficerów – w celu polepszenia dyscypliny – wykonania kilku kar śmierci za dezercję i tchórzliwość. Taka działalność według niego dość szybko doprowadziłaby do porządku i zrobiłaby z halickich żołnierzy świetny „materiał wojskowy”. Również istotne było nadanie obywatelstwa ZURL wszystkim żołnierzom obcokrajowcom⁵⁶.

Znacznie gorzej było z utożsamianiem się żołnierzy z armią ukraińską. Problem przede wszystkim polegał na tym, że nie było ukraińskiego wzoru umundurowania i odznaczeń wojskowych. *De facto* w Galicji żołnierze nosili mundury byłej armii austro-węgierskiej, a na początku lutego 1919 r. od władz Ukraińskiej Republiki Ludowej (URL) dostali rosyjskie sorty mundurowe.

Tylko podczas ofensywy czortkowskiej NKAH postanowiła zmienić tę sytuację i zrobić własny projekt umundurowania i odznaczeń wojskowych dla żołnierzy. Jednym z pierwszych kroków w tym kierunku był rozkaz z 14 czerwca 1919 r. o wprowadzeniu znaków rozróżnienia dla różnych oddziałów w celu ułatwienia identyfikacji żołnierzy, a także wzmocnienia bojowego porządku oraz dyscypliny⁵⁷. 18 czerwca tr. NKAH zabroniła żołnierzom AH nosić jakiegokolwiek odznaczenia byłej armii austriackiej, natomiast kazała zamienić je na ukraińskie, wyznaczone przez PSSW⁵⁸. W rozkazie z 27 czerwca tr. określono, że prawy rękaw będzie miejscem noszenia tych odznaczeń⁵⁹. Już 29 sierpnia tr. czapki węgierskie zmieniono na kaszkiety. Akcentowano konieczność noszenia podoficerskich oznaczeń⁶⁰, jednakże tego rozkazu nie zawsze przestrzegano.

⁵⁶ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 20, Zwit Szefa sztabu otamana Papp de Janoszi wid 20 I 1919 r., s. 216–217.

⁵⁷ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 87300, Nakaz wijskam, cz. 12 wid 14 VI 1919 r., s. 44.

⁵⁸ *Ibidem*, Nakaz wijskam, cz. 29 wid 18 VI 1919 r., s. 54.

⁵⁹ *Ibidem*, Nakaz wijskam, cz. 74 wid 27 VI 1919 r., s. 102.

⁶⁰ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 92036, Nakaz po szpitalu cz. 2/1 wid 28 VIII 1919, s. 337.

Momentem, w którym szczególnie odczuto potrzebę posiadania ukraińskich mundurów, było przejście AH za rzekę Zbrucz w lipcu 1919 r. Miejscowa ludność traktowała Haliczan podejrzliwie, a przez austriackie mundury utożsamiała ich z „Austriakami”, którzy chcieli zająć Ukrainę⁶¹. Takie nastroje ludności umiejętnie wykorzystywała agentura bolszewicka, namawiając żołnierzy do niewykonywania rozkazów i opuszczania zajętych pozycji.

Powszechnym zjawiskiem była niesubordynacja, niechęć oficerów do rozmów w języku ukraińskim oraz do oddawania honorów wojskowych. Żeby poprawić sytuację, NKAH wydała z tego powodu kilka tajnych rozkazów. Od 10 kwietnia tr. zostało zabronione omijanie bezpośredniego przełożonego, kiedy chodziło o jakiegokolwiek pytania związane ze służbą, gdyż powodowało to anarchię. Zabraniano również rozmawiać o problemach armii z władzami cywilnymi⁶². W rozkazie z 14 kwietnia tr. wymagano od oficerów oddawania honorów wojskowych przy spotkaniu, ponieważ uznano, iż nieprzestrzeganie tego powoduje upadek ducha bojowego w armii⁶³. Kilka dni po tym, 17 kwietnia tr., oficerom zabroniono używać języka polskiego w czasie służby⁶⁴. Rozkaz z 20 lipca tr. wymagał podtrzymywania dyscypliny w armii, szczególnie jeśli chodzi o przyzwoity wygląd oficerów. Podkreślano również, że wśród Haliczan jest dość dużo agitatorów, którzy przeszkadzają sprawie ukraińskiej i trzeba ich aresztować⁶⁵.

Znane są wypadki, kiedy oficerowie nie dotrzymywali tajemnicy wojskowej. 11 lutego 1919 r. jeden z pomocników sot. M. Macijowicza, komendanta południowej flanki frontu na odcinku od Czarnej do Smerecznej, zawiadamiał sztab o gotowości Polaków do rozpoczęcia ofensywy. Jego zdaniem o przygotowaniach do możliwego starcia wiadomo było zawnazasu z obu stron. Tajne rozkazy rozpowszechniano wśród żołnierzy, jakby były całkowicie nieistotne⁶⁶. Na plotki w armii narzekał płk Wiktor Kurmanowicz. Zaznaczał, że negatywnie wpływają one na dyscyplinę w oddziałach, szczególnie

⁶¹ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 87502, Wspomnienie jednego z adiutantów Głównego Dowództwa UGA z wydarzeń roku 1919, s. 159.

⁶² CDIAU, fond 581, op. 1, spr. 146, Tajemnyj nakaz, cz. 9 wid 10 IV 1919 r., Stryj, s. 71.

⁶³ *Ibidem*, Tajemnyj nakaz, cz. 3 wid 14 IV 1919 r., Sambir, s. 69.

⁶⁴ *Ibidem*, Dowirocznyj nakaz, cz. 2 wid 17 IV 1919 r., Sambir, s. 75.

⁶⁵ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 4, Nakaz pro dotrymanja dyscypliny w Armii wid 20 VII 1919 r., s. 35.

⁶⁶ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 69010, Wrażenja Ukrajińskoho sotnyka pro pidhotowku poljakamy ofensywy u lutomu 1919 r., s. 16.

jeśli chodzi o kwestie dotyczące zwolnienia ze stanowisk albo wysyłania z zaplecza na front. Akcentował, że NKAH powinna to zlikwidować⁶⁷.

Kilka rozkazów dotyczyło również relacji żołnierzy z kobietami. Jeden z nich został wydany 9 września 1919 r. – zabraniano w nim oficerom nawiązywania intymnych kontaktów z kobietami, ponieważ mogły one być szpiegami⁶⁸.

NKAH reagowała na nadużywanie przez oficerów praw za pomocą degradacji. W przededniu ofensywy czortkowskiej, 3 czerwca 1919 r., gen. Omelanowycz-Pawlenko wydał rozkaz o uporządkowaniu jednostek, zmniejszeniu ilości obozów, przestrzeganiu dyscypliny w oddziałach. Już następnego dnia komendanci korpusów zobowiązywali się do dokonania inspekcji w brygadach. Brygady, w których odkryto liczne nieprawidłowości, zostały rozformowane, a żołnierze zostali wysłani do innych oddziałów. Oficerów – którzy podczas odwrotu nie wykazali się odwagą – pozbawiano stopni wojskowych i przydzielano do jednostek jako zwykłych szeregowców⁶⁹. Jednak dopiero w lipcu ten proces nabrał charakteru masowego. Na przykład jeden z takich wypadków zanotowano 26 lipca tr., kiedy Mykola Dmytruk i Roman Hankiewycz zostali pozbawieni stopni chorążych⁷⁰.

Jednym ze skrajnych i niezbyt popularnych sposobów szybkiego przywrócenia dyscypliny w oddziałach było rozstrzelanie. Mniej skrajną opcją było 25 uderzeń nahajką. Jednak kary takiego rodzaju kontrolowano i stosowano wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach. Dużo żołnierzy karano poprzez rozstrzelanie za dezercję, kradzieże, rabunki, sprzedaż majątku wojskowego, szpiegostwo oraz agitację na rzecz wroga czy zabójstwo z premedytacją. Za mniej istotne przewinienia karano aresztem od jednego dnia do jednego miesiąca. Początkowo o karze śmierci decydowała tylko Główna Rada Wojskowa⁷¹, trochę później – szefowie korpusów i brygad.

Zgodnie z rozkazem NKAH z 3 lutego 1919 r. sprawy kryminalne rozpatrywano w sądach polowych. Sąd polowy przy NKAH zajmował się

⁶⁷ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczeni we Lwowie, mf 87300, Nakaz Naczalnika Sztabu NKHA polk. Wiktora Kurmanowycza wid 11 III 1919 r., s. 12.

⁶⁸ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 4, Nakaz pro zaboronu wstupaty u statewi widnosyiny z žinkamy wid 9 IX 1919 r., s. 41; Nakaz pro zaboronu wstupaty u statewi widnosyiny z žinkamy wid 18 X 1919 r., s. 46; spr. 3, Nakaz pro zaboronu wstupaty u statewi widnosyiny z žinkamy wid 16 X 1919 r., s. 98.

⁶⁹ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczeni we Lwowie, mf 87300, Nakaz wijskam komanduwacza Halyckoi Armii Iwana Omelanowycza-Pawlenka wid 3 VI 1919 r., s. 42.

⁷⁰ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 4, Nakaz pro pozbawlenja zwannia chorunżych wid 26 VII 1919 r., s. 36.

⁷¹ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Zespół 45: Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Łotwą, Litwą, Rosją Radziecką, Gdańskiem, Ukrainą, sygn. 44, Nakaz z 20 XI 1918 r., b.m., s. 5.

sprawami oficerów, szpiegów oraz jednostek wojskowych. Wszystkie inne sprawy kryminalne przeciwko cywilom rozpatrywano w sądach polowych OKW albo w cywilnych sądach kryminalnych. Sprawy, które nie zostały wymienione wyżej, rozpatrywano w polowym sądzie grupy „Północ” w Kamionce Strumiłowej (dziś – Kamianka Buska), grupy „Południe” w Stryju, grupy „Lwiv” w Bóbrce⁷². Z powyższych rozważań wynika, że karano za wszystkie przestępstwa, które demoralizowały armię, osłabiały jej potęgę militarną i autorytet wśród ludności.

Najczęściej kara rozstrzelania stosowana była w czerwcu 1919 r., w czasie ofensywy czortkowskiej. Jednej z takich egzekucji dokonano 7 czerwca tr., karząc dwóch dezertersów⁷³. Następnego dnia, 8 czerwca tr., zgodnie z rozkazem NKAH rozstrzelano jeszcze jednego dezertera koło cerkwi i zabroniono pogrzebu przez trzy dni. To wydarzenie miało przestraszyć dezertersów i spowodować ich masowy powrót do oddziałów⁷⁴. Nad Żółtą Lipą także zanotowano wypadki rozstrzelania za dezercję⁷⁵. Warto zaznaczyć, że Haliczanie nigdy nie wprowadzali oficjalnie jako sposobu karania uderzenia nahajkami, ale lubili stosować to przez stare „austro-rosyjskie przyzwyczajenie”⁷⁶. Ze względu na szczególne okrucieństwo tego rodzaju kary NKAH niejednokrotnie jej zabraniała. 3 lutego 1919 r. wydano rozkaz, który zabraniał bić żołnierzy bukowymi szpicrutami za złamanie dyscypliny⁷⁷. Następny rozkaz pojawił się już 27 lutego tr.⁷⁸ Podczas ofensywy czortkowskiej NKAH nieoficjalnie pozwoliła zamienić karę śmierci na 25 nahajek, co było dodatkową motywacją dla dezertersów, żeby wrócić do armii⁷⁹.

Zdarzało się, że dowództwo AH nie było w stanie ocenić, a nawet ignorowało ciężką pracę żołnierzy. To w rezultacie wzmacniało istniejące niezadowolenie w oddziałach. W styczniu 1919 r. powodem do narzekań była

⁷² BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 87300, Nakaz NKHA pro polowi sudy wid 3 II 1919 r, s. 16.

⁷³ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 69010, P. Krywonosiuk, *Slidamy 3-ho kurenia 24 p.p. imeni hetmana Petra Doroszenka*, s. 261.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 260.

⁷⁵ *Ibidem*, s. 264.

⁷⁶ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 69010, Nakaz NKHA pro zaboronu pokarannia bukamy wid 27 II 1919 r., s. 18.

⁷⁷ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 87300, Nakaz NKHA pro zaboronu pobytyja wojakiw bukamy wid 3 II 1919 r., s. 16.

⁷⁸ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 69010, Nakaz NKHA pro zaboronu pokarannia bukamy wid 27 II 1919 r., s. 18.

⁷⁹ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 92255, Wspomnienia byłych żołnierzy Ukraińskich Strzelców Siczowych i Armii URL 1914–1922, s. 852.

publikacja w czasopiśmie „Wistnyk Derżawnoho Sekretarijatu Wijskowych Spraw”, zgodnie z decyzją NKAH, wykazu awansowanych o jeden stopień oficerów. Na liście „szczęściarzy” praktycznie nie było oficerów liniowych, tylko oficerowie z zaplecza, między innymi z komend wojskowych⁸⁰.

Podobna sytuacja zdarzyła się podczas ofensywy czortkowskiej w czerwcu 1919 r. W bitwie pod Niżniowem tylko jeden z kureni, który brał w nim udział, stracił, jeśli chodzi o zabitych i rannych, 72 żołnierzy i 2 oficerów. Po tej bitwie płk. Antonowi Krawsowi przyznano stopień wojskowy generał-czotar. Oficerom i żołnierzom dowództwo też obiecało odznaczenia wojskowe, ale pozostało to tylko na papierze⁸¹.

Istotne problemy stwarzało niskie, niczym nieuzasadnione uposażenie, które przydziałała NKAH. Biorąc pod uwagę napiętą atmosferę, którą spowodowało rozporządzenie cz. 3500 z 1 maja 1919 r. „O ustaleniu cen dla oficerów i ich rodzin”, po stronie swoich podkomendnych stanął dowódca III KH gen. Wiktor Hembaczow. Według niego żołd nie pokrywał miesięcznych wydatków oficerów i ich rodzin. Z uwagi na to istniało ryzyko pojawienia się wśród oficerów łapownictwa, złodziejstwa i przejawów bolszewizmu. Dlatego prosił dowódcę AH Omelanowycza-Pawłenkę o niezwłoczne zwiększenie uposażenia⁸². Generał Kurmanowycz był takiego samego zdania jak dowódca III KH gen. Hembaczow i 5 maja tr. poparł unieważnienie rozporządzenia cz. 3500 z 1 maja 1919 r.⁸³

Plagą AH był problem dezercji. Panika, która szerzyła się wśród ukraińskich żołnierzy, była spowodowana obiektywnymi okolicznościami: dużymi stratami podczas ofensyw, fizycznym i moralnym zmęczeniem, propagandą wrogów. Propaganda przynosiła największe szkody armii zarówno w Galicji, jak i na Naddnieprzu. Jednym z pierwszych dowodów działalności wrogiej propagandy we Lwowie były ogłoszenia, które 5 listopada 1918 r. Polacy zrzucali z samolotu na ukraińskie pozycje. Przekonywali żołnierzy ukraińskich do opuszczenia swoich pozycji i powrotu do domu⁸⁴. Nie dało

⁸⁰ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczeni w Lwowie, mf 69010, P. Krywonosuk, *Slidamy 3-ho kurenia 24 p.p. imeni hetmana Petra Doroszenka*, s. 236.

⁸¹ *Ibidem*, s. 263–264.

⁸² BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczeni w Lwowie, mf 87299, Zwernenja Komendanta III HK do hołownokomanduwacza gen. Iwana Omelanowycza-Pawłenki wid 1 V 1919 r., s. 109–110.

⁸³ AAN, Zespół nr 45: Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Łotwą, Litwą, Rosją Radziecką, Gdańskiem, Ukrainą, sygn. 33 NKHA, Pismo z przedłużeniem do Prezydium Derż. Sekretarjatu uwag Komendanta III korpusu w sprawie niedostatecznego wyposażenia Korpusu oficerskiego L. op. 2477 z 5 V 1919 r., s. 74.

⁸⁴ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczeni w Lwowie, mf 87263, Polska widozwa do ukraińskich wojaków z 5 XI 1918 r., s. 115.

to żadnego efektu we Lwowie, lecz w pobliskich Kozelnikach żołnierze jednego z kurení opuścili swoją pozycję w wyniku polskiej agitacji⁸⁵.

Dość znamienne jest wspomnienie czot. Krywonosiuka o bitwie pod Persenkówką 29 grudnia 1918 r. Podczas bitwy Polacy zaproponowali godzinne zawieszenie broni, żeby zabrać z pola bitwy rannych i zabitych. Z polskiej strony w tej akcji brał udział komendant „Batalionu śmierci” Roman Abraham, a z ukraińskiej – czot. Krywonosiuk. Po tym porozumieniu oficerowie polscy, którzy nie mieli prawa pojawiać się na określonym obszarze frontu, złamali ugodę i podeszli do pozycji ukraińskich. Zaczęli przekonywać Ukraińców, że „Polacy i Rusini” to dwa bratnie narody, a winowajcą wszystkiego jest arcyksiążę Wasyl Wyszywany (arcyksiążę Wilhelm Habsburg). Szczególnie interesowali się oficerami niemieckimi, którzy służyli w armii ukraińskiej. Ich zdaniem było ich dość dużo. Starali się uzyskać jak najwięcej informacji o gen. Omelanowyczu-Pawlence i szefie sztabu płk. Myszkowskim. Przekonywali także, że Galicja to polski teren. Wywierali nacisk psychologiczny na Ukraińców, mówiąc, że Polaków wspiera *Ententa*, a Wielka Ukraina nie jest w stanie pomóc Haliczanom, bo walczy z bolszewikami. Rozpowszechniali dezinformację o tym, że Petlura szykuje się do Warszawy na tajne spotkanie dotyczące dalszego losu Galicji⁸⁶.

W dodatku do rozkazu z 10 kwietnia 1919 r. wzywano do walki z dezercją, ponieważ mogła okazać się ona katastrofalna dla całej armii. Ponadto akcentowano, że oficerowie masowo zostawiają oddziały, żeby załatwiać swoje sprawy prywatne. Ogólnie, w lutym 1919 r. schwytano i skierowano z powrotem do linii, dzięki żandarmerii państwowej, 1300 dezertorów. W jednej stancyi Nyżnij w ciągu trzech dni zatrzymano 103 dezertorów. Także oficerowie praktykowali samowolne przejście z jednej komendy okręgowej do innej, chociaż do komend werbunkowych albo do innych oddziałów mógł przydziałać tylko PSSW⁸⁷.

Plotki o tym, że AH pod koniec maja 1919 r. może przejść na terytorium Rumunii, spowodowały kolejną falę masowej dezercji⁸⁸. 27 maja tr. w mieście Kopyczyńce komendant stancyi por. Mykoła Harbołyńskij w związku z działalnością wrogich szpiegów i agitatorów wprowadził godzinę policyjną. Rozporządzenie wchodziło w życie o godzinie 20.00. Wszystkie placówki, hotele, różne stowarzyszenia miały być zamknięte, istniał zakaz poruszania się po mieście bez przepustek oraz zakaz organizacji wieców i zebrań. Za łamanie tego zakazu

⁸⁵ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 69010, P. Krywonosuk, *Slidamy 3-ho kurenia 24 p.p. imeni hetmana Petra Doroszenka*, s. 235.

⁸⁶ *Ibidem*, s. 228–230.

⁸⁷ CDIAU, fond 581, op. 1, spr. 146, Dodatek do dennoho nakazu, cz. 100, wid 10 IV 1919 r., s. 22.

⁸⁸ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 69010, P. Krywonosuk, *Slidamy 3-ho kurenia 24 p.p. imeni hetmana Petra Doroszenka*, s. 259–260.

pociągano do odpowiedzialności zgodnie z prawami czasu wojennego⁸⁹. Podobne rozporządzenia pojawiały się i później⁹⁰.

W czasie ofensywy czortkowskiej, w czerwcu 1919 r., do szeregów AH zaczęło wracać dużo żołnierzy. Żeby zidentyfikować możliwych dezertów, 20 czerwca tr. został wydany rozkaz o tym, że przy KEA, KZ i komendach korpusów trzeba stworzyć komisje rehabilitacyjne, składające się z pięciu osób. Głównym zadaniem komisji było śledztwo dotyczące powodów, z jakich oficerowie zostawali na zajętych przez Polaków terytoriach podczas majowego odwrotu AH oraz znalezienie tych, którzy byli w niewoli. Przy NKAH do takiej komisji weszli otam. Stepan Szuchewicz, sot. Łuka Turyn, sot. Ostap Krawec, por. M. Mykołajczuk, czot. O. Karawan⁹¹. Brak materiałów archiwalnych nie pozwala stwierdzić, czy zostały stworzone podobne komisje w innych jednostkach wojskowych.

W przededniu przejścia Zbrucza, 11 lipca 1919 r., został wydany rozkaz o stworzeniu oficerskich służb śledczych przy KEA. Ich zadaniem było znalezienie wszystkich oficerów, którzy znajdowali się nie w swoich oddziałach, a włóczyli się po wsiach. Wszystko, co zostałyby znalezione u nich (konie, wozy, samochody, jedzenie), miało zostać od razu skonfiskowane⁹².

Na Naddnieprzu seria niepowodzeń na froncie, wrogo nastawiona ludność, działalność wywiadu białej gwardii i bolszewików oraz zbliżająca się zima nasiliły dezercje z szeregów AH. NKAH od razu zareagowała na tę sytuację. Już 22 lipca 1919 r. wydano rozkaz, w którym nakazano przeciwdziałanie wrogiej propagandzie i zdobycie przychylności ludności cywilnej⁹³. Mieszkańcy Naddnieprza, jeśli chodzi o tę kwestię, byli jeszcze bardziej srodzy. Na przykład komendant zaplecza płk Pałwenko kazał bez sądu rozstrzelać kilku agitatorów, a innych powiesić na słupie telegraficznym. Po tym wszystkim agitacja na podporządkowanym pułkownikowi terytorium zanikła⁹⁴.

W liście do dyktatora ZURL z 24 lipca 1919 r. zawarta została informacja o tym, że mieszkańcy jednej wsi w okolicy napadli na strzelców, ponadto

⁸⁹ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczeni w Lwowie, mf 69012, Nakaz pro wedenja komendantskoho czasu w m. Kopyczenci wid 27 V 1919 r., s. 474.

⁹⁰ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 1, Nakaz wid 4 bereznja pro borotbu z ahitacijeju, s. 66, 86, 148; spr. 4, s. 41; spr. 6, s. 85.

⁹¹ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczeni w Lwowie, mf 87300, Nakaz NKHA, cz. 34 wid 20 VI 1919 r., s. 59.

⁹² CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 2, Nakaz NKHA cz. 105 pro stworenja starszynskych steż pry KEA wid 11 VII 1919 r., s. 324.

⁹³ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 4, Nakaz pro borotbu z poszyrenniam polskoj i bilszowyckoj ahitacijeju u pidrozdilach wid 22 VII 1919 r., s. 34.

⁹⁴ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczeni w Lwowie, mf 87502, Wspomnienie jednego z adiutantów Głównego Dowództwa UGA z wydarzeń roku 1919, s. 159.

żołnierze ze względu na brak żywności wymieniali u chłopów swoje karabiny i naboje na chleb. Także dogłębnie podkreślano niezadowolenie z wynagrodzenia za odbytą służbę. W większości przypadków chodziło o zwiększanie uposażenia do takiej samej sumy, jaką otrzymywali żołnierze z Naddnieprza⁹⁵. Już 26 lipca tr. dyktator Jewhen Petruszewycz zadeklarował walkę z dezercją. Kazał polowej żandarmerii lepiej wykonywać swoje obowiązki⁹⁶. Innowacją okazał się rozkaz wydany 28 lipca tr. o stworzeniu komisji śledczej na czele z lekarzem Mykołą Kocowskim z II KH, komendantem etapu armii i oficerem KEA, który miał na celu badanie oficerów, którzy chcieli wyjechać za granicę na leczenie. Taka masowość wywoływała podejrzenie, że oficerowie po prostu uciekali ze służby⁹⁷.

W sierpniu, w celu walki z dezercją zaczęły pojawiać się „śledcze listy”, w których informowano o uciekinierach. W rozkazie z 21 sierpnia tr. pojawiła się informacja o dwóch czotarach-uciekiniarach – Mykole Krechowckim i Borysie Zarembie⁹⁸. Takie listy publikowane były do końca działań wojennych⁹⁹. Ujętych uciekinierów czekał sąd wojenny.

W rozkazie z 2 października 1919 r. płk Alfred Wolf określił jako przyczynę dezercji w podporządkowanej mu IV Brygadzie – brak odzieży i obuwia, co powodowało wzmożone obawy żołnierzy w obliczu zbliżającej się zimy. W celu przywrócenia porządku w brygadzie Wolf wymagał od oficerów, żeby tłumaczyli żołnierzom, że ciepłe umundurowanie jest na stanie i oddziały je niedługo otrzymają¹⁰⁰. Generał Antin Kraws też narzekał na brak umundurowania i stwierdził, że jeśli go nie otrzyma, to nie będzie ponosił odpowiedzialności za żołnierzy, którzy zostawią swoje pozycje¹⁰¹. O zwiększeniu liczby dezercji informowała też straż polowa I KH¹⁰².

W rozkazie z 18 października 1919 r. podkreślano, że dużo żołnierzy dezerterowało z artylerii i obozów. Spowodowane to było dużą liczbą

⁹⁵ Centralny derżawnyj archiw hromadśkich objednań Ukrainy [Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie] (dalej: CDAHOU), Kyjiw, fond 269, op. 1, spr. 58, Lyst do Dyktatora ZUNR wid 24 VII 1919 r., s. 48.

⁹⁶ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 4, Nakaz Dyktatora ZoUNR cz. 596/13 pro borotbu iz dezertyrstwom wid 26 VII 1919 r., s. 36.

⁹⁷ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 4, Nakaz pro stworennia slidczoji komisji wid 28 VII 1919 r., s. 37.

⁹⁸ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 4, Dennyj nakaz wid 21 VIII 1919 r., s. 38.

⁹⁹ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 4, Steżni lysty, s. 41, 42, 43.

¹⁰⁰ CDAHOU, fond 269, op. 1, spr. 108, Nakaz cz. 546/5 po IV brygady w Berdyczewi wid 2 X 1919 r., s. 7.

¹⁰¹ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 15, Operatywni zvedennia wijskowych grup pro chid wojennych dij, bojowej prodowolczyj stan wijsk i zabezpečennia jich zbrojeju. Statystyczni widomosti pro osobowyj skład korpusiw i grup, s. 64.

¹⁰² CDAWOW, fond 2188, op. 4, spr. 9, Zwit polowoi storozhi I HK Naczalnyku Polowoji Storozhi AH wid 29 VIII 1919 r., s. 36.

drużyn oficerskich, które niewątpliwie negatywnie wpływały na morale w tych oddziałach. Po przeprowadzonym śledztwie NKAH ustaliła, że oficerowie z tych oddziałów nie przestrzegali regulaminu służby wewnętrznej, nie informowali żołnierzy o rozkazach, nie przeprowadzali odpowiedniej działalności agitacyjno-wychowawczej¹⁰³. Jeszcze jedną dość nieprzyjemną kwestią, jeśli chodzi o funkcjonowanie armii, był problem z różnego rodzaju przestępstwami. Według zeznań świadków kradzieże i rabunki w AH przekształciły się w „epidemię społeczną”. To wszystko ukrywali oficerowie, którzy nie chcieli albo nie mogli walczyć z tym zjawiskiem. Zdarzały się wypadki, że ordynans mógł spokojnie okraść swojego oficera i uciec¹⁰⁴.

Na Naddnieprzu powszechnym zjawiskiem były wypadki, kiedy żołnierze w sposób niezgodny z prawem sprzedawali cywilom majątek armii, umundurowanie, broń i amunicję. W rozkazie „O szpitalu polowym” cz. 2/1 z 4 sierpnia pojawiła się informacja o tym, że dowództwo I KH postanowiło w takich sytuacjach stosować najbardziej surową karę – rozstrzelanie. Żołnierzy, których złapano na gorącym uczynku, kazano natychmiast rozstrzelać, a kiedy trzeba było udowodnić fakt zbrodni, oskarżonych wysyłano do korpusowych sądów polowych¹⁰⁵. Obiektywnie trzeba przyznać, że na takie przypadki cierpiały wszystkie armie walczące na frontach ukraińskich w latach 1918–1920.

Znaczące polepszenie stanu psychicznego żołnierza przynosiło udzielenie urlopu po ciężkiej służbie na froncie. Pozwalało to na konieczny odpoczynek, a wyjazd do domu podnosił morale. Liczba urlopów zwiększała się podczas świąt bożonarodzeniowych i wielkanocnych oraz w czasie rozpoczęcia wiosennych prac polowych. Jeden z takich urlopów otrzymał syn Ewy Burak, która ze względu na swój poważny wiek i chorobę nie mogła samodzielnie obsiać 15 morgów ziemi i utrzymać gospodarstwa. Komen-da I KH pozytywnie rozpatrzyła jej prośbę i udzieliła żołnierzowi 14 dni urlopu¹⁰⁶.

Jednak pozytywny efekt urlopów często niwelowany był przez brak normalnych połączeń komunikacyjnych na terytorium ZURL. Podróż ze Lwowa do Kołomyi zamiast 5 godzin mogła trwać od 3 do 5 dni, a Hucuł, np.

¹⁰³ CDAWOW, fond 2188, op. 1, spr. 4, Nakaz pro borotbu z dezertyrstwom wid 18 X 1919 r., s. 46.

¹⁰⁴ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 69010, Wojennyj zapysnyk chorunżoho Mychaila Baznyka napysanyj w chodi wijskowych dij wid 2 VI 1919 r., s. 156.

¹⁰⁵ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 92036, Nakaz po polowomu szpytalju cz. 2/1 wid 4 VIII 1919 r., s. 324.

¹⁰⁶ CDIAU, fond 749, op. 1, spr. 9, Prohannja pro wid pustki dla Buraka Mykoly, s. 1–2.

z Żabiego, po przyjeździe do Kołomyi ruszał do swojej wsi pieszo i mógł zostać w domu tylko 12 godzin¹⁰⁷.

W celu podniesienia morale NKAH pracowała nad projektami odznaczeń wojskowych dla żołnierzy. Jednymi z najbardziej znanych są „Tryzub z wincem” z czterema stopniami, „Za chorobrist” też z czterema stopniami, „Za wykonany obowiązek” z obowiązkowym wynagrodzeniem pieniężnym. W planach dowództwa było jeszcze jedno odznaczenie – „Chrest za uczasnyctwo” przeznaczony dla żołnierzy, którzy walczyli od 1 listopada 1918 r., ale już bez wynagrodzenia pieniężnego¹⁰⁸. Rozkaz z 17 czerwca 1919 r. wymagał od dowództwa podania we właściwym czasie spisu żołnierzy, którzy wykazali się odwagą w walce, a także informacji o zdobytych trofeach wojennych. Odznaczenia zdaniem NKAH pozytywnie wpłynęłyby na nastroje w armii¹⁰⁹.

W ramach rehabilitacji rannych i inwalidów wojskowych NKAH pomała im dostosować się do nowych warunków życia. 26 lipca 1919 r. wysunięto propozycję, by udzielić takim żołnierzom kilku stypendiów na studia na uniwersytecie otworzonym w Kamieńcu Podolskim. Propozycja została rozpatrzona pozytywnie¹¹⁰.

Nieco później, 10 października, oddział edukacji przy KEA otrzymał rozkaz uporządkowania i wysyłania do szpitali różnego rodzaju czasopism, książek i broszurek dla chorych i rannych żołnierzy. W celu realizacji tego pomysłu planowano skorzystać z pomocy kapelanów wojskowych. Mieli oni również pomagać przy otwieraniu herbaciarni i salonów fryzjerskich przy szpitalach¹¹¹.

Na Naddnieprzu większość żołnierzy nie otrzymywała żadnych wiadomości od swoich rodzin, które zostały za Zbruczem. Dlatego nawiązanie komunikacji z Galicją było jednym z priorytetowych zadań dla NKAH. Zgodnie z decyzją dowództwa przy korpusach i brygadach zostały utworzone poczty, w których zbierano, segregowano i wysyłano listy. W związku z obciążeniem poczt i skomplikowaną sytuacją 18 października 1919 r. NKAH postanowiła wprowadzić pewne ograniczenia w prowadzeniu korespondencji (ruchu pocztowym). Każdy żołnierz i oficer miał prawo wysłać list adresowany do odbiorcy z Galicji Wschodniej tylko raz w tygodniu.

¹⁰⁷ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 69010, P. Krywonosjuk, *Slidamy 3-ho kurenia 24 p.p. imeni hetmana Petra Doroszenka*, s. 237.

¹⁰⁸ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 87299, Rozporządzenia pro wstanowlenja nahorod wid 30 IV 1919 r., s. 13–14.

¹⁰⁹ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 87300, Nakaz cz. 20 wid 17 VI 1919 r., s. 45.

¹¹⁰ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 87300, Nakaz cz. 128 wid 27 VIII 1919 r., s. 171, [Nie udało się ustalić listy stypendystów].

¹¹¹ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 87300, Nakaz cz. 137 wid 10 X 1919 r., s. 197.

Istniała również i wojskowa cenzura: zabraniano wspominać o sytuacji w czynnej armii. Jeśli chodzi o odbiorcę, to dozwolone było wpisywanie tylko imienia, nazwiska, nazwy albo numeru oddziału oraz numeru poczty polowej. Na przykład st. dziesiątnik Koch, Szpital polowy cz. 1, polowy oddział pocztowy cz. 51¹¹².

Jeszcze jedną innowacją był rozkaz pisania tylko na tych kartkach, które raz w tygodniu wydawano w kancelarii oddziału. Później, w każdą niedzielę po obiedzie zbierano je i wysyłano. Ta usługa była odpłatna. Zwykła korespondencja kosztowała 1,5 hrywny, polecona – 5 hrn¹¹³. Cenzura jednak nie dotyczyła korespondencji urzędowej między ministerstwami, różnymi placówkami państwowymi i komendami z Sekretariatem Państwowym, oraz korespondencji członków rządu i członków Oddziału Rady Narodowej i Prezydenta ZURL¹¹⁴.

* * *

Z powyższych rozważań wynika, że NKAH zwracała dużą uwagę na przygotowanie oficerów i szeregowców. W tym celu została stworzona szeroka sieć oddziałów szkolnych, gdzie oficerowie i mobilizowani żołnierze zdobywali niezbędną wiedzę i nawyki. Żeby podnieść morale żołnierzy, dowództwo stosowało wszelkie zachęty: awanse, udzielanie urlopów oraz przyznawanie odznaczeń. Jednak ci, którzy zasłużyli na odznaczenia, nie zawsze je otrzymywali, co z kolei powodowało niezadowolone oddziały. Problemem dla AH było również pijaństwo, kradzieże i dezercja. Takie negatywne zjawiska eliminowano, a sprawców surowo karano, tym samym szybko przywracając dyscyplinę.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Kolekcja opracowań i odpisów dokumentów dotyczących stosunków Polski z Łotwą, Litwą, Rosją Radziecką, Gdańskiem, Ukrainą

Biblioteka Narodowa w Warszawie

Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie
Centralny Derżawnyj Archiw Wyszych Organiw Włady [Centralne Państwowe Archiwum Wyższych Organów Władzy], Kyjiw

¹¹² BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 92036, Nakaz po Poljowomu szpytalu cz. 1 wid 18 X 1919 r., s. 365.

¹¹³ *Ibidem*, Nakaz po Poljowomu szpytalu cz. 1 wid 22 X 1919 r., s. 369.

¹¹⁴ BN, Kolekcja dokumentów Towarzystwa Naukowego im. T. Szewczenki we Lwowie, mf 87300, Nakaz po OKW Zolocziv wid 5 IV 1919 r., s. 273.

Centralnyj derżawnyj archiw hromadśkich objednań Ukrainy (Centralne Państwowe Archiwum Organizacji Społecznych Ukrainy w Kijowie), Kyjiw
Centralnyj Derżawnyj Istorycznyj Archiw Ukrainy [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy], Lwów
Lwiwskij Oblasnyj Derżawnyj Archiw Lwiw [Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego we Lwowie]

Opracowania

- Alyskewycz M., *Wyszkił Komandy Etapu UHA na Ukraini*, „Litopys Czerwonoj Kalyny” (Lwiw) 1932, cz. 3.
Boberskij I., *Szodennyk, 1918–1919 rr.*, Kyjiw 2003.
Futulujczuk F., *Ukraińska Halycka armija: wijskowo-patriotyczne wychowanja ta wyszkił (1918–1920)*, <http://www.irekw.internetdsl.pl/ugapatr.html> (dostęp 24 VI 2019).
Halan W., *Batarija smerty*, Dżersi Siti 1968.
Harasymiw J., *Na służbi narodu. Sotnyk USS inż. agr. Mychajlo Dewosser (1895–1973)*, „Wisti Kombatanta” 1973, cz. 4.
Krywyżjuk L., *Zbrojni syły Ukrainy 1917–1920 rr. Wyszkił i wychowannia*, Lwiw 2006.
Lemkiwskij I., *Letunstwo U. H. A.*, „Litopys Czerwonoj Kalyny” (Lwiw) 1938, cz. 11.
Lytwyn M., *Ukraińsko-polska wijna 1918–1919 rr.*, Lwiw 1998.
Myhowych P., *Z wijny na wijny*, „Litopys Czerwonii Kalyny” (Lwiw) 1939, cz. 6.
Myhowycz P., *Pry zapasnij sotni skorostriliw u Stryju*, [w:] *Istorycznyj kalendar-almach „Czerwonoj Kalyny” na 1938 r.*, Lwiw 1937.
Rutar W., *Oficer Halyckoi armii: sztryhy do portretu* [w:] *Persza switowa wijna u wijskowo-istorycznomu wymiri (do 100-ja podii)*, Lwiw 2014.
Tkaczuk P., *Komandni kadry Suchoputnych wijsk Halyckoji armiji 1918–1919 rr.*, „Wijskowo-naukowyj wisnyk” (Lwiw) 2008, nr 10.
Tkaczuk P., *„Orhanizacija artylerijskich czastyn ta ich bojowa dijalnist po zachystu Ukraińskoji derżawnosti 1917–1920 rr.”*, dysertacja dok. ist. nauk P. Tkaczuka, Kyjiw 2004.
Ukrajńska Halycka Armia 1918–1921, t. 1–4, red. D. Mykytiuk, Winnipeg 1958–1968.

Strony internetowe

- http://www.memorial.kiev.ua/zhurnal/pdf/02_2001/343.pdf (dostęp 24 VI 2019)
https://zaxid.net/petlyura__divne_zahoplennya_galichan_n1254647 (dostęp 24 VI 2019)
<http://www.istpravda.com.ua/articles/2013/12/17/140426/> (dostęp 24 VI 2019)

STRESZCZENIE

Wołodymyr Rutar, Szkolenie i dyscyplina w Armii Halickiej (listopad 1918 – listopad 1919)

Artykuł poświęcony jest procesowi szkolenia oficerów i żołnierzy Armii Halickiej. Główne rodzaje sił zbrojnych składały się ze zmobilizowanych żołnierzy,

a metody szkolenia były sprecyzowane. Wśród nich najbardziej udane było szkolenie piechoty w jednostkach okręgu wojskowego w Stryju, Stanisławie i Kołomyi. Artyleria była szkolona w jednostkach rezerwowych w Złoczowie, Kołomyi, Tarnopolu, Stryju i Czortkowie. Szkoła lotnicza działała w Krasnem. Na terytorium naddnieprzańskim przygotowania prowadzono w formie manewrów gabinetowych, niemniej prawdziwa nauka była niemożliwa ze względu na częste zmiany sytuacji. Jedynym wyjątkiem były szkoły artyleryjskie, które przeszkoliły kilkudziesięciu oficerów artyleryjskich.

Charyzma oficerów odgrywała ważną rolę w szkoleniu wojskowym i utrzymaniu dyscypliny w jednostkach. Od ich cech osobistych zależało nie tylko powodzenie operacji, ataku czy obrony, ale także życie żołnierzy. Przyczyną naruszeń dyscyplinarnych były: jakość zmobilizowanych żołnierzy (ideologia, zmęczenie wojną itp.); agitacja i propaganda; brak munduru narodowego, niskie płace, problemy ze wsparciem technicznym i finansowym. Wszystkie naruszenia były surowo karane przez dowództwo (degradacja, areszt, chłosta, powieszenie lub rozstrzelanie). Żołnierze otrzymywali odpowiednie wynagrodzenie i nagrody za odwagę i poświęcenie.

Słowa kluczowe: Armia Halicka, dyscyplina, szkolenie

SUMMARY

Wołodymyr Rutar, Training and discipline in the Halicz Army (November 1918 – November 1919)

The article deals with the process of training of the Galician Army officers and soldiers. The main subdivisions were mobilized soldiers where teaching method were specified. Among them the infantry's training of military district teams in Stryj, Stanislaw and Kolomyia were the most successful. The Artillery had been taught in the spare units in Zolochiv, Kolomyia, Ternopil, Stryi and Chortkiv. The Aviation school operated in Krasne. On the territory of the Nadnyprianschyna preparation was conducted at cabinet-type maneuvers, although the real studying was impossible because of frequent changes of situation. The only exception was the artillery schools, which trained several dozen artillery officers. The important part of military training and the maintenance of discipline in units was the officers' charisma. Not only the successful operation, attack or defense, but also the life of the staff depended on their personal qualities. The reasons of the disciplinary infringements were: the quality of mobilized soldiers (ideology, war fatigue ect.); agitation and propaganda; lack of a national uniform, low wages, problems with technical and financial support. All the violations were severely punished by the command (degradation in rank, arrest, whipping, hanging or shooting). The soldiers received appropriate remuneration and awards for their courage and dedication.

Keywords: Halicz Army, discipline, training

РЕЗЮМЕ

Владимир Рутар, Обучение и дисциплина в Галицкой армии (ноябрь 1918 – ноябрь 1919)

В статье рассмотрен процесс подготовки офицеров и солдат Галицкой Армии. Обозначены основные подразделения, в которых проходил учебный процесс для мобилизованных. Наиболее успешными были пехотные учения ОКВ Стрый, Станиславив и Коломыя. Артиллерийскому делу обучали при запасных батареях в Золочеве, Коломые, Тернополе, Стрию и Чорткове. Авиационная школа находилась в Красном. На Надднепрянщине подготовка проводилась при корпусных учениях, хотя реального обучения из-за постоянной смены оперативной ситуации почти не было. Исключением являются только артиллерийские школы, которые все-таки выпустили несколько десятков офицеров-артиллеристов. Существенным элементом военной подготовки и поддержания дисциплины в подразделениях стало наличие харизматичных офицеров. От их профессионализма и авторитета зависела не только успешность проведенных операций (наступление или оборона), а и жизнь личного состава. Дисциплинарные правонарушения были связаны с рядом объективных причин: качество мобилизованных (идейность, усталость от войны и т.д); агитация и пропаганда врагов, отсутствие национального обмундирования, достойной зарплаты, перебои с финансовым и материально-техническим обеспечением. За все преступления командование жестоко наказывало (разжалование, арест, избивание кнутом, повешение или расстрел). За проявленное мужество и преданность делу солдаты получали соответственные вознаграждения и отличия.

Ключевые слова: Галицкая армия, обучение, дисциплина